



Sygn. akt I NSNc 80/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szczepaniec (przewodniczący)

SSN Paweł Księżak (sprawozdawca)

ławnik SN Agnieszka Kaczmarek

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.
(poprzednio: (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna z siedzibą w S.)

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 9 marca 2021 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 5 sierpnia 2010 r.

sygn. akt I Ca (...)

- I. uchyla wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 5 sierpnia 2010 r., sygn. akt I Ca (...), w całości;
- II. zmienia wyrok Sądu Rejonowego w Ł. z 26 lutego 2010 r., sygn. akt I C (...), w zakresie punktów pierwszego (I) i drugiego (II), zasądając od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. (poprzednio: (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna z siedzibą w S.) na rzecz A. S. kwotę 4.959,85 zł (cztery tysiące dziewięćset pięćdziesiąt

dziewięć złotych osiemdziesiąt pięć groszy) z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 24 kwietnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami jak za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, i oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Powód A. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. (obecnie: (...) Towarzystwo Ubezpieczeń (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S.) kwoty 30.764,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności do dnia zapłaty, w tym: kwoty 24.303 zł – tytułem należności głównej, odpowiadającej zdaniem powoda rzeczywistej wartości szkody, kwoty 625,67 zł – tytułem odsetek od wypłaconego z opóźnieniem w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowania, kwoty 4.279,29 zł – tytułem kosztów związanych z dwukrotnym przejazdem powoda z Niemiec do Polski celem załatwienia spraw związanych z wypłatą odszkodowania, kwoty 1.200 zł – tytułem kosztów poniesionych w związku z parkowaniem samochodu oraz kwoty 356,85 zł – tytułem kosztów sporządzonej opinii przez rzeczoznawcę PZM. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna z siedzibą w S., likwidując szkodę w pojeździe A. S., bezpodstawnie zaniżyła wartość przysługującego powodowi odszkodowania. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi odszkodowanie w wysokości 15.410,70 zł, obejmujące kwotę 14.607 zł – tytułem kosztów naprawy oraz kwotę 713,70 zł – tytułem zwrotu wydatków za holowanie pojazdu, co nie odpowiada rzeczywiście poniesionej szkodzie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydanym 31 sierpnia 2009 r. w sprawie sygn. akt. I Nc (...), Sąd Rejonowy w Ł. uwzględnił w całości żądanie powoda.

Pozwana wniosła sprzeciw, zaskarżając rzeczony nakaz zapłaty w całości. Nie kwestionując swej odpowiedzialności za powstałą szkodę, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z 26 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy w Ł., sygn. akt I C (...), zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.556,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 24 kwietnia 2009 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo pozostałym zakresie i znosząc pomiędzy stronami koszty procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że 19 marca 2009 r. miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki Mercedes Benz o numerze rejestracyjnym (...), należący do A. S.. Do kolizji doszło z winy kierującego samochodem marki Audi 80 o numerze rejestracyjnym (...) – Z. R., który posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.. Na skutek tego zdarzenia w samochodzie A. S. uszkodzeniu uległy przednia i prawa część pojazdu.

W wyniku przeprowadzonej w postępowaniu likwidacyjnym po raz wtóry 14 września 2009 r. kalkulacji szkody uznano, że zaistniała szkoda miała charakter całkowity. Koszt naprawy pojazdu oszacowano na kwotę 36.369,40 zł, co przy wartości pojazdu z dnia szkody wynoszącej 25.600 zł oznaczało, że jego naprawa jest ekonomicznie nieopłacalna. W związku z powyższym przyjęto, że wartość uszkodzonego pojazdu (wraku) opiewa na kwotę 8.200 zł. Następnie ustalono, że poniesiona przez powoda szkoda stanowi różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu a wartością jego wraku i wynosi 17.400 zł.

7 lipca 2009 r. (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna z siedzibą w S. wypłaciła A. S. kwotę 14.697 zł tytułem kosztów naprawy, która to kwota wynikała z kalkulacji szkody, sporządzonej po raz pierwszy 3 kwietnia 2009 r. Ponadto A. S. otrzymał kwotę 713,70 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z holowaniem pojazdu.

A. S. nie dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, nawet po otrzymaniu odszkodowania, wypłaconego w postępowaniu likwidacyjnym. 1 sierpnia 2009 r. sprzedał uszkodzony samochód G. D.. W umowie sprzedaży w miejscu ceny wraku została wpisana kwota 4.000 zł.

Sąd Rejonowy ustalił wartość pojazdu A. S. przed wypadkiem i wartość wraku samochodu. W tym celu dopuścił dowód z opinii biegłych Ekspertów Techniczno-Motoryzacyjnych (...) Spółki Akcyjnej Oddział w B.. Biegli ustalili, że wartość samochodu bezpośrednio przed uszkodzeniem wynosiła 26.100 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym – 8.000 zł. Koszt naprawy pojazdu biegli obliczyli na kwotę 34.580,20 zł. Wskazali przy tym, że różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosi 18.100 zł. Opinia ta stanowiła dla Sądu Rejonowego podstawę wzajemnych rozliczeń stron.

W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie miał zamiaru naprawy uszkodzonego samochodu, a co za tym idzie – przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku. Sąd Rejonowy uznał, że świadczyła o tym przede wszystkim okoliczność, że w dacie wytoczenia powództwa A. S. nie był już właścicielem przedmiotowego auta. Sąd Rejonowy podkreślił, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy mieć na uwadze, iż naprawienie szkody ma zapewnić kompensację doznanego uszczerbku majątkowego, nie może jednak prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Odszkodowanie należy się bowiem w graniach normalnego związku przyczynowego.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Rejonowy wskazał, że zaspokojenie roszczeń powoda winno nastąpić poprzez zapłatę kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy, wyrażający się różnicą pomiędzy wartością pojazdu przed i po uszkodzeniu. Sąd wyliczył wartość uszkodzonego auta na kwotę wskazaną przez biegłych, tj. 8.000 zł, nie zaś kwotę 4.000 zł, widniejącą w umowie sprzedaży.

W związku z tym, że różnicę wartości pojazdu przed i po szkodzie stanowiła kwota mniejsza od tej wypłaconej przez pozwanego oraz uzyskanej ze sprzedaży wraku, Sąd Rejonowy oddalił powództwo tak w zakresie należności głównej, jak i odsetek. Nie znalazł również jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwana winna zwrócić powodowi koszty dwukrotnego przejazdu A. S. z Niemiec do Polski. Sąd Rejonowy wyraził stanowisko, że wyliczona przez powoda kwota nie została przez niego udowodniona, a ponadto powód nie wykazał, iż był zmuszony przyjechać do kraju wyłącznie celem załatwienia formalności związanych z postępowaniem likwidacyjnym.

Sąd Rejonowy przychylił się natomiast do żądania powoda odnośnie zwrotu kosztów parkowania uszkodzonego auta w wysokości 1.200 zł, jak również kosztów sporządzonej opinii prywatnej w wysokości 356,85 zł.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone apelacją przez powoda, który wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktów II i III, oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie zmodyfikowanego powództwa. Postępowanie apelacyjne toczyło się przed Sądem Okręgowym w Ł. pod sygn. akt I Ca (...).

Wyrokiem z 5 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Ł., sygn. akt I Ca (...), oddalił apelację powoda.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i prawne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując je za własne. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał za słuszne stanowisko Sądu pierwszej instancji, że brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powoda różnicy pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem a kosztami przewidywanej naprawy – powód bowiem kosztów takich faktycznie nie poniósł, gdyż jego samochód nie został naprawiony. Sąd Okręgowy podkreślił, że w chwili wniesienia powództwa powód nie był już właścicielem uszkodzonego auta, co z kolei uzasadniało stwierdzenie, iż A. S. nie miał zamiaru naprawy uszkodzonego pojazdu, skoro jeszcze przed dochodzeniem roszczeń wynikłych z kolizji wyzbył się jego własności. Sąd Okręgowy zważył jednocześnie, że w sytuacji gdy zdarzenie, które spowodowało szkodę, przyniosło jednocześnie poszkodowanemu korzyść, ową korzyść należy wziąć pod uwagę przy określaniu wysokości odszkodowania (*compensatio lucrum cum damno*), uwzględniając ostatecznie stan wynikający ze skompensowania szkody i korzyści. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że Sąd pierwszej instancji przy ustalaniu wysokości odszkodowania prawidłowo odliczył od wartości rzeczywiście poniesionej szkody uzyskaną przez poszkodowanego cenę sprzedaży wraku samochodu.

Skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 5 sierpnia 2010 r. wniósł, na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, powołując się na konieczność zapewnienia

zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Prokurator Generalny – zaskarżając go w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie w sposób rażący prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c., oraz prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. – przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieprawidłowym zastosowaniu przez Sąd odwoławczy art. 361 § 1 i 2 k.c. (niezależnie od zarzutów apelacji), co winno skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia w ten sposób, że Sąd winien zasądzić od pozwanej na rzecz powoda dodatkowo kwotę 3.403 zł, tj. łącznie kwotę 4.959,85 zł, podczas gdy Sąd odwoławczy orzekł o oddaleniu apelacji powoda. Apelacja powoda została oddalona, mimo że orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało wydane z rażącym naruszeniem wskazanego przepisu prawa materialnego, przez niewłaściwe jego zastosowanie, poprzez niezasadne oddalenie powództwa o zapłatę odszkodowania we wskazanym zakresie kwoty 3.403 zł, co wynikało z rażąco niewłaściwego zastosowania zasady *compensatio lucri cum damno* poprzez dwukrotne pomniejszenie wysokości należnego powodowi odszkodowania o wartość pojazdu mechanicznego po powstałej szkodzie (tj. o kwotę wskazaną w umowie sprzedaży pojazdu po szkodzie – 4.000 zł; oraz o wartość pojazdu mechanicznego po powstałej szkodzie, wynikającą z opinii, sporządzonej przez biegłego z zakresu techniki samochodowej w toku postępowania sądowego – 8.000 zł). Tymczasem, jak wskazał Prokurator Generalny, wysokość należnego powodowi odszkodowania winna zostać określona przez Sąd poprzez określenie różnicy między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby to zdarzenie nie wystąpiło, z uwzględnieniem zasady wyrównania ewentualnie uzyskanej korzyści z doznanym uszczerbkiem. Prokurator Generalny podniósł, że w sytuacji, gdy pojazd po szkodzie został sprzedany, brak było podstaw do uznania, iż uzyskana cena stanowiła korzyść, skoro od kwoty wartości pojazdu przed szkodą Sąd odjął już jego wartość po szkodzie, co z kolei stanowiło o bezpodstawnym pomniejszeniu należnego powodowi odszkodowania.

Wobec powyższego Prokurator Generalny, na podstawie art. 91 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 5 sierpnia 2010 r. w całości oraz orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zmianę pkt I i II wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z 26 lutego 2010 r., sygn. akt I C (...), w ten sposób, że zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 4.959,30 zł z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od 25 kwietnia 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami jak za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i oddalenie w pozostałej części powództwa oraz apelacji powoda. Jednocześnie Prokurator Generalny wniósł o orzeczenie o kosztach postępowania, w tym kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej, stosownie do rozstrzygnięcia.

W odpowiedzi na skargę pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825; dalej: u.SN) jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Stosownie do art. 115 § 1 u.SN w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń

kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. Przepisu art. 89 § 3 zdanie pierwsze nie stosuje się.

Art. 115 § 1a u.SN stanowi, że skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Przepisu art. 89 § 2 nie stosuje się.

Nie ulega wątpliwości, że skarżący – Prokurator Generalny – jest legitymowany do wniesienia skargi nadzwyczajnej w przedmiotowej sprawie zgodnie z art. 115 § 1a u.SN. Podobnie, brak jest wątpliwości co do tego, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 5 sierpnia 2010 r. jest prawomocny i nie może zostać wzruszony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a także, że zachowany został przewidziany w art. 115 § 1 u.SN termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej.

Jak wynika z treści art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Przepis ten, z mocy art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Jednocześnie, w przedmiotowej sprawie nie zachodzą ograniczenia, o których mowa w art. 90 u.SN.

Sąd Najwyższy uznał za zasadny podniesiony przez Prokuratora Generalnego zarzut, stwierdzając, że zaskarżony skargą nadzwyczajną wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z 5 sierpnia 2010 r. w sposób rażący narusza prawo – a dokładniej art. 361 k.c. – przez jego błędną wykładnię, której następstwem było także niewłaściwe zastosowanie zawartej w nim normy.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda. Stosownie do art. 361 § 2 k.c. w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Art. 436 § 2 zd. 1 k.c. przewiduje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji lub osoba, której posiadacz oddał środek komunikacji w posiadanie zależne mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W praktyce, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanym przypadku, zdarza się, że zdarzenie (w tym przypadku – zdarzenie komunikacyjne) powodujące szkodę przynosi poszkodowanemu (w tym przypadku – posiadaczowi mechanicznego środka komunikacji) pewną korzyść. Jeżeli korzyść taka pozostaje w normalnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem, to najczęściej nie będzie można jej pomijać przy określaniu odszkodowania, stosując zasadę *compensatio lucri cum damno*. W niniejszej sprawie, mimo prawidłowego ustalenia przesłanek obowiązku odszkodowawczego i przypisania pozwanej (jako ubezpieczycielowi) odpowiedzialności za szkodę powstałą w majątku powoda, owa zasada została w sposób nieprawidłowy zinterpretowana i zastosowana – i w ten sposób rażąco naruszona.

Zarówno z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z 26 lutego 2010 r., sygn. akt I C (...), jak i z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z 5 sierpnia 2010 r., sygn. akt I Ca (...), wynika, że sądy rozpoznające sprawę w sposób błędny i nieuzasadniony brzmieniem art. 361 § 2 k.c., dopuszczając się rażącego naruszenia tego przepisu, przyjęły, iż korzyść, jaką poszkodowany – powód A. S. – uzyskał w wyniku zdarzenia drogowego z 19 marca 2009 r., wynosiła łącznie 12.000 zł. Sądy obu instancji, ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania, dwukrotnie zaliczyły na poczet uzyskanej przez niego korzyści

wartość wraku pojazdu – pierwszy raz, w ustalonej przez biegłych kwocie 8.000 zł, a drugi raz – w uzyskanej przez powoda ze sprzedaży wraku kwocie 4.000 zł.

Tymczasem zgodnie z zasadą *compensatio lucri cum damno*, jeżeli dana rzecz została zniszczona, ale przedstawia jeszcze pewną wartość majątkową, to na poczet odszkodowania należy zaliczyć wartość tej rzeczy. Skoro zatem Sądy obu instancji przyjęły zgodnie z treścią sporządzonej w sprawie opinii biegłych, że wartość wraku pojazdu, uszkodzonego na skutek zdarzenia drogowego z 19 marca 2009 r., wynosiła 8.000 zł, to nieuprawnionym było ponowne ustalanie wartości tego wraku w oparciu o wysokość kwoty uzyskanej przez powoda z jego sprzedaży, a wynoszącej 4.000 zł, i sumowanie tych kwot. Doprowadziło to bowiem do uznania, że wartość uszkodzonego pojazdu wynosiła 12.000 zł – co nie znajduje żadnego uzasadnienia w realiach sprawy.

Powyższe skutkowało nie tylko błędnym stwierdzeniem, że wartość odszkodowania wypłaconego powodowi przez pozwaną na etapie postępowania likwidacyjnego przewyższała wartość poniesionej przez niego szkody, ale przede wszystkim pozbawieniem powoda możliwości uzyskania należnego mu odszkodowania w pełnej wysokości, określonej przepisami prawa. To z kolei uzasadniało uwzględnienie wniesionej przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej – z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, dającą się wyinterpretować z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że naruszenie prawa, o którym mowa powyżej, miało charakter rażący. Doprowadziło ono bowiem, co należy jeszcze raz podkreślić, do sytuacji, w której powód został pozbawiony możliwości uzyskania należnego mu odszkodowania w pełnej, wynikającej z przepisów prawa, wysokości – a sytuacji tej nie da się zaaprobować w świetle wymagań stawianych demokratycznemu państwu prawnemu urzeczywistniającemu zasady sprawiedliwości społecznej.

Mając zatem na uwadze, że ustalona przez biegłych wartość rynkowa pojazdu powoda w chwili zdarzenia z 19 marca 2009 r. wynosiła 26.100 zł, zaś wartość wraku tego pojazdu biegli oszacowali na kwotę 8.000 zł – zważywszy

jednocześnie, iż na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe kwotę 14.697 zł – stwierdzić należy, że pozwana winna zapłacić powodowi, tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe, dodatkowo kwotę 3.403 zł ($26.100 \text{ zł} - 8.000 \text{ zł} = 18.100 \text{ zł}$; $18.100 \text{ zł} - 14.697 \text{ zł} = 3.403 \text{ zł}$).

Wobec powyższego, od pozwanej (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda A. S. należało zasądzić łączną kwotę 4.959,85 zł ($1.556,85 \text{ zł} + 3.403 \text{ zł} = 4.959,85 \text{ zł}$).

Wobec nowelizacji art. 481 k.c., dokonanej mocą ustawy z dnia z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830), która weszła w życie 1 stycznia 2016 r., odsetki od roszczenia głównego należało zasądzić: za okres od 24 kwietnia 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. – odsetki ustawowe w stosunku rocznym; za okres od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – odsetki ustawowe za opóźnienie.

W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

Brak było przy tym podstaw do postulowanej przez Prokuratora Generalnego modyfikacji wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z 26 lutego 2010 r., sygn. akt I C (...), w zakresie określenia terminu wymagalności należnych powodowi odsetek. Skoro pisemne zgłoszenie szkody powstałej na skutek zdarzenia z 19 marca 2009 r. nastąpiło 24 marca 2009 r., to trzydziestodniowy termin do wypłaty odszkodowania, wynikający z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2214) – biorąc pod uwagę, że miesiąc kalendarzowy marzec liczy 31 dni – upłynął bezskutecznie 23 kwietnia 2009 r. Termin wymagalności odsetek został więc prawidłowo ustalony na 24 kwietnia 2009 r.

Mając na uwadze powyższe, uznając, że jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, orzekł jak w sentencji wyroku.

